

Sygn. akt VII U 1308/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lipca 2016 r.

**Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy
i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący SSO Renata Gąsior

Protokolant Urszula Kalinowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 23 czerwca 2016 r. w Warszawie

sprawy (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. i K. M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W.

o wysokość podstawy wymiaru składek

na skutek odwołania (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. i K. M.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. z dnia 13 maja 2013 r., znak: (...)

oddala odwołania.

UZASADNIENIE

W dniu 13 czerwca 2013 r. **J. S.**, działając jako prezes zarządu w imieniu spółki (...) sp. z o.o. z **siedzibą w W.**, złożył za pośrednictwem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddziału w W. odwołanie od decyzji ww. organu rentowego z dnia 13 maja 2013 r.

nr (...) wnosząc o jej uchylenie w całości, uznanie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne K. M. wykazanej

w złożonych deklaracjach za prawidłową oraz obciążenie organu rentowego kosztami postępowania oraz kosztami prowadzenia sprawy poniesionymi przez stronę odwołującą.

W uzasadnieniu odwołania prezes spółki wskazał, że zarzuca skarżonej decyzji brak zgodności ze stanem faktycznym i prawnym oraz naruszenie między innymi przepisów ustawy o swobodzie działalności gospodarczej oraz ustawy Kodeks pracy. W ocenie prezesa odwołującej spółki organ rentowy wydał przedmiotową decyzję interpretując zebrany materiał dowodowy

w sposób całkowicie dowolny i jednostronny, gdyż przypisał dowodom znaczenie jakiego one nie mają, a ich oceny dokonał wybiórczo. Uzasadnienie faktyczne wydanej przez organ rentowy decyzji prezes odwołującej spółki ocenił jako niekompletne i niezrozumiałe. Dodatkowo prezes odwołującej spółki wskazał, że zgodnie z uzasadnieniem skarżonej decyzji ciężar dowodu z którego organ rentowy wywodzi skutki prawne spoczywa na płatniku składek, co jest sprzeczne zarówno z logiką jak i ogólnie obowiązującymi normami.

W dniu 14 czerwca 2013 r. **K. M.** wniosła odwołanie

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. z dnia

13 maja 2013 r. znak (...) stwierdzającej, że podstawa wymiaru składek na jej ubezpieczenie społeczne (emerytalne, rentowe, chorobowe

i wypadkowe) z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy o pracę zawartej z płatnikiem składek (...) Sp. z o.o. wynosi za miesiąc listopad 2012 r. 160,02 zł i zobowiązującej do złożenia korekty dokumentów rozliczeniowych za miesiąc listopad 2012 r. w terminie jednego miesiąca od dnia doręczenia decyzji. Odwołująca się wniosła o uchylenie decyzji w całości i uznanie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne za listopad 2012 r. w kwocie 1.280,00 zł za prawidłową i obowiązującą.

W uzasadnieniu odwołania skarżąca wskazała, że zmiana wymiaru czasu pracy była zgodna z art. 29⁽²⁾ k.p., a zmiana wysokości wynagrodzenia była logiczną konsekwencją zmiany wymiaru czasu pracy, czyli pomnożenia kwoty 800 zł liczbą 8.

Na rozprawie w dniu 6 grudnia 2013 r. odwołujący się wnieśli o zmianę decyzji, w ten sposób, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne K. M. powinna wynosić tyle ile strony ustaliły.

W odpowiedzi na odwołanie z dnia 15 lipca 2013 r. **Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W.** wniósł o łączne rozpoznanie spraw z odwołań płatnika składek oraz ubezpieczonej od decyzji z dnia 13 maja 2013 r. z uwagi na tożsamość przedmiotową spraw, jednolitość materiału dowodowego oraz ze względu na ekonomii postępowania, a także o oddalenie odwołań ubezpieczonej i płatnika na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

Uzasadniając swoje stanowisko w sprawie organ rentowy wskazał, że K. M. została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę przez odwołującego (...) sp. z o.o. od dnia 10 września 2012 r. Zainteresowana została zatrudniona na umowę o pracę w wymiarze 1/8 czasu pracy za wynagrodzeniem zasadniczym w wysokości 800,00 złotych. Od dnia 1 listopada 2012 r. zainteresowanej zwiększono wymiar czasu pracy z 1/8 na pełny wymiar i tym samym podwyższono wynagrodzenie do wysokości 6.400,00 złotych. Ponadto zainteresowana w bardzo krótkim okresie po zmianie wymiaru czasu pracy i zwiększenia podstawy wymiaru składek, stała się niezdolna do pracy i od dnia 7 listopada 2012 r. przebywała na zwolnieniu lekarskim.

Organ rentowy wyjaśnił, że w toku wszczętego w niniejszej sprawie postępowania wyjaśniającego ustalono, oprócz powyższych okoliczności, że mimo zwiększenia wymiaru czasu pracy i wynagrodzenia zakres obowiązków zainteresowanej nie uległ zmianie. Ponadto z zeznań prezesa zarządu spółki T. J. S. wynika, że przed zatrudnieniem zainteresowanej jako księgowej oraz po udaniu się przez nią na zwolnienie lekarskie czynności prowadzenia księgowości wykonywał sam. Z tych samych zeznań wynika również, że pozostałym pracownikom spółki nie zwiększono wymiaru czasu pracy, a podwyższone wynagrodzenie zainteresowanej pozostaje w rażącej dysproporcji do pozostałych pracowników. Nadto organ rentowy zwrócił uwagę na fakt, że K. M. oprócz zatrudnienia w spółce (...) jest zatrudniona na podstawie umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy przez J. S., prowadzącego działalność pozarolniczą.

Powyższe okoliczności w ocenie organu rentowego dawały podstawy do uznania, że ustalenie wysokiego wynagrodzenia zainteresowanej, jako zmierzające jedynie do uzyskanie przez nią wysokich świadczeń z ubezpieczeń społecznych, jest nieważne z mocy art. 58 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 300 k.p.

Zarządzeniem z dnia 15 października 2013 r. na podstawie art. 219 k.p.c. sprawa z odwołania K. M., sygn. akt VII U 1744/13 została połączona do wspólnego rozpoznania i prowadzenia ze sprawą prowadzoną pod sygnaturą VII U 1743/13 (k. 14 akt VII U 1744/13).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Odwołujący J. S. od około 1990 roku prowadzi własną działalność gospodarczą pod firmą Biuro (...) (dowód z przesłuchania K. M. k. 27-28 a.s. i J. S. k. 28 a.s.).

K. M., urodzona w dniu (...), posiada wykształcenie wyższe w zakresie rachunkowości finansowej. W 2010 roku uzyskała certyfikat księgowy i związane z nim uprawnienia do usługowego prowadzenia ksiąg rachunkowych (dyplom ukończenia studiów k. 59 a.r. tom II, certyfikat księgowy Nr (...) k. 61 a.r. tom II).

(...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. została założona w dniu 21 czerwca 2010 r. przez K. i J. S., którzy są jedynymi wspólnikami spółki. Funkcję prezesa zarządu spółki pełni odwołujący J. S.. Przedmiotem działalności spółki jest przede wszystkim świadczenie usług z zakresu rachunkowości i księgowości oraz w zakresie doradztwa podatkowego, a także działalnością związaną z tematyką kadrową (informacja z KRS nr: (...) k. 159-164 a.s., metryka k. 43 a.r. tom II, dowód z przesłuchania K. M. k. 27-28 a.s. i J. S. k. 28 a.s.).

Kontrahentami spółki (...) są między innymi osoby prowadzące indywidualną działalność gospodarczą, dla których spółka wykonuje takie usługi jak: prowadzenie ksiąg przychodów i rozchodów, obliczanie pensji dla pracowników zatrudnionych na umowę o pracę i zlecenie, sporządzanie miesięcznych, kwartalnych i rocznych zeznań podatkowych, dokonywanie obliczeń podatków oraz składek, a także pośredniczenie w kontaktach i obrocie dokumentacją z Urzędem Skarbowym oraz Zakładem Ubezpieczeń Społecznych w imieniu klienta (zeznania świadków: P. Z. k. 260 a.s., B. T. k. 261 a.s., B. C. k. 283 a.s., M. Ż. k. 284 a.s., J. G. k. 294 a.s., T. C. k. 317-318 a.s.).

Oprócz pełnienia funkcji w spółce (...) odwołujący J. S. od około 1990 roku prowadzi własną działalność gospodarczą pod firmą Biuro (...) (dowód z przesłuchania K. M. k. 27-28 a.s. i J. S. k. 28 a.s.).

K. M. i J. S. współpracują ze sobą od około 12 lat. Początkowo odwołująca była zatrudniona na trzymiesięczny okres próbny w ramach prowadzonej przez odwołującego działalności gospodarczej. Od 31 stycznia 2006 r. K. M. pracowała dla odwołującego przy prowadzeniu jego działalności gospodarczej na podstawie umowy o pracę na czas określony, w pełnym wymiarze czasu pracy (umowa o pracę z 31.01.2006 r. koperta k. 149 a.s., dowód z przesłuchania K. M. k. 27-28 i 318-319 a.s., J. S. k. 28 a.s.).

Ze spółką (...) odwołująca związała się na początku 2012 r. W okresie od 2 stycznia 2012 r. do 31 sierpnia 2012 r. odwołująca wykonywała pracę na rzecz spółki na podstawie umowy zlecenie. W ramach zlecenia odwołująca wprowadzała zajmowała się prowadzeniem niektórych czynności z zakresu księgowości – wprowadzała dokumenty do programu księgowego, ale nie zajmowała się dekretowaniem dokumentów, rozksięgowaniem wyciągów bankowych ani wprowadzaniem danych dotyczących rozliczeń z pracownikami. Resztę czynności wykonywał J. S. (protokół kontroli k. 141-145 a.r. tom II, dowód z przesłuchania K. M. k. 27-28 a.s. i J. S. k. 28 a.s.).

W dniu 10 września 2012 r. K. M. zawarła z (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. umowę o pracę na czas nieokreślony, w wymiarze 1/8 czasu pracy, na stanowisku samodzielnej księgowej, za wynagrodzeniem 800,00 złotych miesięcznie brutto. W ramach zatrudnienia na umowie o pracę odwołująca zajmowała się weryfikowaniem dokumentacji finansowej w zakresie, w jakim nie zdążył tego wykonać J. S.. Zdarzało się również, że odwołująca dostarczała różne dokumenty niektórym z kontrahentów spółki (...) (umowa o pracę z 10.09.2012 r. k. 19-20 a.r. tom II, dowód z przesłuchania K. M. k. 27-28 a.s. i J. S. k. 28 a.s.).

Od 1 listopada 2012 r. zwiększono K. M. wymiar czasu pracy na z 1/8 na pełny wymiar i podwyższono wynagrodzenie do wysokości 6.400,00 zł. Podwyższenie wynagrodzenia nastąpiło na wniosek ubezpieczonej. Wcześniej obowiązki związane z księgowością wykonywał prezes spółki.

Do zadań ubezpieczonej należało wówczas kontynuowanie księgowania rozliczeń, których prezes spółki nie zdążył zaksięgować (protokół kontroli tom II k. 141-145, dowód z przesłuchania K. M. k. 27-28 a.s. i J. S. k. 28 a.s.).

W okresie od września do grudnia 2012 r. spółka (...) zatrudniała, włącznie z odwołującą, 21 pracowników, z czego 19 osób było zatrudnionych na podstawie umowy zlecenia. Zdecydowana większość pracowników spółki (...) to były osoby zajmujące się księgowością. Prace wykonywane przez młodszych pracowników, takich jak K. W., który w październiku 2012 r. został zatrudniony na umowę na okres próbny, polegały przede wszystkim na wspomaganium pracy księgowych, między innymi poprzez układanie, księgowanie i numerowanie dokumentów, wprowadzanie danych

do systemu informatycznego, organizacje, przechowywanie i archiwizacja dokumentacji kadrowo-płacowej kontrahentów spółki. Księgowi, tacy jak A. W., zajmowali się przede wszystkim bezpośrednią obsługą kontrahentów spółki, lecz również wykonywali prace administracyjne i organizacyjne, takie jak wprowadzanie danych pracowników do programu kadrowo-płacowego. K. M. w ramach zatrudnienia w (...) sp. z o.o. nie obsługiwała kontrahentów spółki (zeznania świadków K. W. k. 183-184 a.s., A. W. k. 283 a.s., B. C. k. 283 a.s., J. G. k. 294 a.s., T. C. k. 317-318 a.s.).

Miesięczne zarobki osób zatrudnionych w spółce (...) na podstawie umowy zlecenia były zależny od pełnionej przez pracownika funkcji, stażu pracy, przysługującego mu zakresu obowiązków oraz ilości wykonanej pracy. W okresie od września do grudnia 2012 r. wynagrodzenie pracowników spółki wahało się od 400,00 do 800,00 złotych brutto przy najniższej stawce,

od 1.000,00 do 1.500,00 złotych brutto w średniej stawce oraz wynosiło około 2.000,00 złotych brutto w stawce najwyższej. Najlepiej opłacanymi pracownikami spółki (...) w ostatnim kwartale 2012 r. był prezes spółki J. S., który w listopadzie i grudniu 2012 r. uzyskał wynagrodzenie

w wysokości odpowiednio 7.160,00 zł i 3.580,00 zł brutto oraz D. S., która w tym samym okresie otrzymała odpowiednio 2.010,00 zł

i 3.372,00 zł brutto (wykaz pracowników i zleceniobiorców zatrudnionych

w (...) sp. z o.o. w okresie IX-XII 2012 r. k. 158 a.s., akta osobowe K. W. i A. W. - koperta k. 251 a.s.).

Odwołująca świadczyła pracę zarówno na rzecz spółki (...), jak i firmy J. S. w biurze spółki (...) znajdującym się w budynku położonym przy ul. (...). W okresie od września do listopada 2012 r. K. M. przebywała w biurze średnio 8 godzin dziennie, przeważnie zaczynając pracę w godzinach od 7:30 do 8:30 i kończąc ją w godzinach od 16:00 do 17:00. Zdarzało się, że odwołująca zaczynała i kończyła pracę wcześniej lub później,

w efekcie czego jej czas pracy wynosił 7 lub 9 godzin (zestawienie godzin wejścia i wyjścia pracownika – K. M. k. 36-39 a.s., dowód

z przesłuchania K. M. k. 318-319 a.s., zeznania świadków I. N. k. 56 a.s.).

W okresie od września do listopada 2012 r. K. M. wykonywała pracę na rzecz (...) sp. z o.o. w następujących godzinach:

- we wrześniu: 10-tego - od 9:15 do 11:23 (2 h 8 min.), 13-tego - od 10:10 do 14:12 (4 h 2 min.), 14-tego - od 12:20 do 16:15 (3 h 55 min.),

17-tego - od 8:45 do 12:40 (3 h 55 min.), 18-tego - od 18:20 do 19:20 (1 h),

- w październiku: 3-ego - od 9:00 do 13:00 (4 h), 12-tego - od 17:30

do 19:30 (2 h), 15-tego - od 18:15 do 20:05 (1 h 50 min.), 24-tego - od 8:10

do 16:25 (8 h 15 min), 26-tego - od 10:10 do 14:40 (4 h 30 min),

30-tego - od 17:45 do 20:30 (2 h 45 min)

- w listopadzie: 2-ego - od 8:10 do 16:10 (8 h)

(ewidencja czasu pracy w okresie wrzesień-listopad 2012 r. k. 75-79 a.r. tom II).

K. M. w ostatnim kwartale 2012 r. otrzymała następujące wynagrodzenie: za wrzesień – 443,14 zł, za październik – 582,19 zł, za listopad – 4.484,63 zł, za grudzień – 1.362,70 zł (potwierdzenia przelewu k. 97-103 a.r. tom II, karta wynagrodzeń za 2012 r. k. 91 a.r. tom II, listy płatnicze za miesiące wrzesień – grudzień k. 83-89 a.r. tom II).

Odwołująca dowiedziała się o zajściu w ciążę na początku października 2012 r. W związku z zajściem w ciążę odwołująca od dnia 7 listopada 2012 r. była niezdolna do pracy z tej też przyczyny i przebywała na zwolnieniu lekarskim do kwietnia 2013 r. (zwolnienia lekarskie k. 91-95 a.r. tom II, dowód z przesłuchania K. M. k. 27-28 i k. 318-319 a.s.)

Po udaniu się przez odwołującą na zwolnienie lekarskie J. S. przejął obowiązki, którymi wcześniej zajmowała się K. M.. Część z obowiązków wykonywał przy pomocy innych pracowników spółki bądź firmy (dowód z przesłuchania J. S. k. 319-321 a.s.).

Decyzją z dnia 13 maja 2013 r. nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W. stwierdził, że podstawa wymiaru składek

na ubezpieczenie społeczne (emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe) K. M. z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy o pracę zawartej z płatnikiem składek (...) Sp. z o.o. wynosi za miesiąc listopad 2012 r. 160,02 zł i zobowiązał do złożenia korekty dokumentów rozliczeniowych za miesiąc listopad 2012 r. w terminie jednego miesiąca od dnia doręczenia decyzji (k. 5 tom I a.r.). Wydanie decyzji zostało poprzedzone wszczętym z urzędu postępowaniem wyjaśniającym w sprawie ustalenia okresu podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym oraz podstawy wymiaru składek z tytułu umowy o pracę (k. 45 i nast. tom II a.r.).

W toku postępowania ustalono, że pozostałym pracownikom zatrudnionym w spółce nie zwiększono wymiaru czasu pracy. W porównaniu do wysokości wynagrodzeń pozostałych pracowników wynagrodzenie odwołującej

(po zwiększeniu) pozostawało w rażącej dysproporcji w stosunku do pozostałych pracowników- wysokość wynagrodzenia pozostałych pracowników (w tym kadry zarządzającej) nie przekraczała minimalnego wynagrodzenia. Nadto ustalono,

że prezes zarządu, który przejął obowiązki odwołującej się w czasie jej niezdolności do pracy, osiągał z tego tytułu wynagrodzenie w wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę. Zatrudniani pracownicy nie przechodzili ponadto badań lekarskich stwierdzających zdolność do podjęcia zatrudnienia ani szkoleń z zakresu bhp (skarżona decyzja ZUS k. 113-115 a.r. tom II).

Sąd Okręgowy ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w skład którego wchodziły liczne dowody z dokumentów przedłożonych przez odwołujących w toku postępowania oraz znajdujące się w aktach organu rentowego, jak również dowody z zeznań świadków I. N., A. W., K. W., P. Z., B. T., B. C., M. Ż., J. G., T. C.,

a także dowody z przesłuchania stron K. M. i J. S..

Załączone do akt sprawy oraz akt organu rentowego dowody

z dokumentów zostały ocenione jako wiarygodne, gdyż ich treść korespondowała zarówno ze sobą wzajemnie jak i z osobowymi źródłami dowodowymi, tworząc w ten sposób stosunkowo spójny stan faktyczny.

W zdecydowanej większości dowody z dokumentów stanowiły dokumenty prywatne przedłożone przez stronę odwołującą, a co istotne, Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie kwestionował ich autentyczności ani zgodności

z rzeczywistym stanem rzeczy. Z tych też przyczyn Sąd uznał, że wynikające

z tych dokumentów okoliczności należało uznać za udowodnione.

Sąd uznał zeznania I. N., A. W. i K. W. za w pełni wiarygodne. Wymienieni świadkowie są pracownikami spółki (...) od co najmniej kilku lat, w związku z czym informacje płynące z ich zeznań dostarczyły istotnych danych w zakresie specyfiki działania spółki oraz zakresu obowiązków wykonywanych przez zatrudnionych w spółce pracowników. Treść

zeznań świadków korespondowała ze sobą wzajemnie, a także z zeznaniami innych świadków, a ponadto znajdowała potwierdzenie w dowodach z załączonych do akt dokumentów.

Zeznania świadków P. Z., B. T., B. C., M. Ż., J. G. oraz T. C. Sąd również ocenił za wiarygodne, przy czym zwrócił uwagę, że treść zeznań świadków nie dostarczyła informacji istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Świadkowie od lat są kontrahentami spółki (...) i wskazali jakiego rodzaju profil usług odwołująca spółka świadczy na rzecz prowadzonej przez nich działalności. Jednocześnie świadkowie nie byli w stanie wskazać kim jest odwołująca, czym się zajmuje w ramach zatrudnienia w spółce (...)

i czy w ogóle tam pracuje. Jedynie świadek B. T. zeznała, że odwołująca zajmowała się świadczeniem na jej rzecz usług księgowych oraz obsługą biura, przy czym Sąd podszedł do zeznań świadka

z pewną rezerwą. Jak bowiem wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, spółka (...) powstała w 2010 r., a sama odwołująca zawiązała

z nią bliższą współpracę dopiero pod koniec stycznia 2012 r. Tymczasem świadek na rozprawie w dniu 10 marca 2016 r. zeznała, że odwołująca „(...) została delegowana do obsługi naszej firmy około 8 lat temu, ale dokładnej daty nie pamiętam.” (k. 261 a.s.), a więc jeszcze przed nawiązaniem współpracy przez odwołującą ze spółką (...). Niewykluczone w ocenie Sądu,

że odwołująca, która wówczas była zatrudniona w biurze rachunkowym J. S., mogła świadczyć tego rodzaju pracę, jednakże powyższa okoliczność stanowi zaprzeczenie twierdzeniu, że praca ta była świadczona

w ramach współpracy z odwołującą spółką, a ten właśnie stosunek pracy podlegał w przedmiotowej sprawie analizie. O ile więc Sąd dał wiarę zeznaniom świadka, o tyle nie uznał jej zeznań w omówionym wyżej zakresie za dowód

na okoliczność, że odwołująca obsługiwała kontrahentów spółki (...)

w ramach zatrudnienia w spółce.

Przechodząc do oceny waloru dowodów z przesłuchania stron w pierwszej kolejności należy wskazać, że Sąd nie dał wiary zeznaniom J. S.

w zakresie w jakim twierdził, że pozostali pracownicy spółki (...) nie mieli fachowych kwalifikacji do prowadzenia czynności księgowych, gdyż stoi to

w wyraźnej sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym. Zdecydowana większość pracowników spółki (...) jest zatrudniona w ramach umowy zlecenie właśnie na stanowisku księgowych, a liczni pracownicy zajmują się

bezpośrednią obsługą księgowo-rachunkową kontrahentów odwołującej spółki. Świadczą o tym choćby akta osobowe i zeznania A. W., z których wynika, że świadek pracując w ramach umowy zlecenia na rzecz odwołującej spółki

obsługuje kontrahentów i wykonuje czynności księgowej. Sąd nie dał również wiary zeznaniom odwołującego co do wykonywania obowiązków przez odwołującą na rzecz spółki (...) w soboty i niedziele, gdyż nie znajduje

to potwierdzenia w materiale dowodowym, w szczególności zeznaniach samej odwołującej, jak również ewidencji czasu pracy i zestawienia godzin wejść

i wyjść. Nie znalazły również potwierdzenia w sprawie zeznania odwołującego w zakresie jego twierdzeń, że doszło do zwiększenia ilości pracy w firmach, które były już wcześniej obsługiwane przez spółkę (...), gdyż świadkowie będący

kontrahentami spółki nie wskazywali na okoliczność tego rodzaju, przeciwnie, wskazywali na stabilną ilość zleceń kierowanych do odwołującej spółki. W pozostałym zakresie Sąd uznał zeznania odwołującego

za wiarygodne.

Sąd nie uznał również za wiarygodne zeznań K. M. w zakresie, w jakim wskazała, że do podwyższenia jej wynagrodzenia doszło ze względu

na jej zamiar ubiegania się o zrefinansowanie kredytu hipotecznego,

gdyż oprócz oświadczenia odwołującej w tym zakresie w materiale dowodowym zgromadzonym w toku postępowania brak dowodów potwierdzających tą okoliczność. W pozostałym zakresie Sąd dał wiarę zeznaniom odwołującej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

(...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. i K. M.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. z dnia

13 maja 2013 r. znak: (...) były niezasadne i nie zasługiwały na uwzględnienie.

Zaistniały pomiędzy stronami postępowania spór w niniejszej sprawie dotyczył wysokości wynagrodzenia przysługującego K. M. z tytułu zatrudnienia u płatnika składek (...) sp. z o.o. z siedzibą w W.

od dnia 1 listopada 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych zakwestionował wysokość wynagrodzenia ustalonego dla K. M. wskazując,

że z okoliczności sprawy wynika, że zwiększenie czasu pracy jak i podniesienie wysokości wynagrodzenia miało charakter pozorny i skierowane było jedynie

na zapewnienie ubezpieczonej wyższej kwoty świadczeń z ubezpieczenia społecznego wypłacanego przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. W opozycji do stanowiska organu rentowego zarówno prezes odwołującej spółki J. S., jak i K. M. wskazali, że organ rentowy oparł skarżoną decyzję na błędnych podstawach faktycznych, gdyż po stronie spółki (...),

ze względu na większą ilość pracy zaistniała potrzeba zwiększenia wymiaru czasu pracy odwołującej do ośmiu godzin, czego logiczną konsekwencją było zwiększenie wynagrodzenia.

Mając na uwadze określoną wyżej istotę niniejszego sporu Sąd wskazuje,

że w świetle art. 22 k.p. umowa o pracę stanowi dwustronną czynność prawną, w ramach której pracodawca zobowiązuje się do zatrudniania pracownika

za wynagrodzeniem, pracownik zaś do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem. Umowa o pracę dochodzi

do skutku, gdy strony złożą zgodne oświadczenie co do jej istotnych postanowień. Nie budzi więc wątpliwości, że w prawie pracy obowiązuje zasada swobodnego kształtowania postanowień, jednocześnie zaznaczenia wymaga,

że wolność kontraktowa jest możliwa do realizacji w takim zakresie, w jakim przewiduje to obowiązujące prawo. Jakkolwiek z punktu widzenia art. 18 § 1 k.p., umówienie się o wyższe od najniższego wynagrodzenie jest dopuszczalne,

gdyż semiimperatywne normy prawa pracy swobodę tę ograniczają tylko

co do minimum świadczeń należnych pracownikowi w ramach stosunku pracy, to należy pamiętać, że autonomia stron umowy w kształtowaniu

jej postanowień podlega ochronie jedynie w ramach wartości uznawanych

i realizowanych przez system prawa, a strony obowiązują nie tylko respektowanie własnego interesu jednostkowego, lecz także wzgląd na interes publiczny (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2005 r. II UZP 2/05).

Jednym z przejawów realizowania się stosunku pracy na tle interesu publicznego jest obowiązkowe uczestnictwo pracownika w systemie ubezpieczeń społecznych. Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2015 r. poz. 121) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są

pracownikami. Za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy, z zastrzeżeniem ust. 2 i 2a (art. 8 ust. 1 ustawy). Osoby te na podstawie art. 11 i art. 12 ust. 1 ustawy podlegają również obowiązkowo ubezpieczeniom chorobowemu i wypadkowemu. Podleganie ubezpieczeniom społecznym z tytułu stosunku pracy jest ściśle związane z obowiązkiem uiszczania składek. Ustalanie podstawy wymiaru składki z tytułu zatrudnienia

w ramach stosunku oparte jest na zasadzie wyrażonej art. 20 ust. 1 i art. 4 pkt 9, z zastrzeżeniem art. 18 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Zgodnie z tymi przepisami, podstawą składki jest przychód, o którym mowa

w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych, a więc wszelkiego rodzaju wypłaty pieniężne, a w szczególności wynagrodzenie zasadnicze, wynagrodzenie za godziny nadliczbowe, różnego rodzaju dodatki, nagrody, ekwiwalenty i wszelkie inne kwoty, niezależnie od tego, czy ich wysokość została ustalona z góry, a ponadto świadczenia pieniężne

ponoszone

za pracownika, jak również wartość innych nieodpłatnych świadczeń

lub świadczeń częściowo odpłatnych (art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 26 lipca

1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, t.j. Dz.U. z 2000 r. Nr 14, poz. 176 ze zm.).

Skoro wysokość składek – a w efekcie wysokość świadczenia w przypadku spełnienia wymogów koniecznych do jego uzyskania – jest zależna

od uzyskiwanego przez pracownika wynagrodzenia, to zasada wyrażona

w art. 13 k.p. nabiera nowego aksjologicznego znaczenia. Wynagrodzenie powinno bowiem być godziwe, a więc właściwe, uczciwe, ekwiwalentne do zakresu obowiązków pracownika oraz intensywności jego pracy. W kontekście powyższego wynagrodzenie winno być faktycznie adekwatne do charakteru pracy w tym sensie, że nie powinno być ustalane ponad dopuszczalną i zarazem sprawiedliwą granicę, nie powinno więc rażąco przewyższać wkładu pracy pracownika. Ograniczenie to wynika z alimentacyjnego charakteru świadczeń z ubezpieczenia społecznego oraz zasady solidaryzmu, a jego brak doprowadziłby do możliwości pobierania świadczeń w wysokości większej, niż realnie winna przysługiwać.

Przystępując zatem do oceny prawnej przedmiotu sporu, w pierwszej kolejności przyznać należy, że dokonywana przez organ rentowy kontrola zgłoszeń do ubezpieczenia oraz prawidłowości i rzetelności obliczenia składki oznacza przyznanie Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych kompetencji do badania samego tytułu ubezpieczenia wynikającego z zawarcia umowy o pracę, a zatem badania również ważności takiej umowy (por. postanowienia Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 10 stycznia 2013 r., III AUa 1039/12 oraz z dnia 25 września 2012 r., III AUa 398/12).

Przed przystąpieniem do rozważań podkreślenia wymaga, że niniejsza sprawa była uprzednio przedmiotem postępowania i rozstrzygnięcia przez tutejszy Sąd, który na mocy wyroku z dnia 27 lutego 2014 r. oddalił odwołania spółki (...) i K. M.. W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy

w innym składzie podzielił stanowisko organu rentowego i wskazał,

że okoliczności ustalone w sprawie wskazują jednoznacznie, iż zwiększenie wymiaru czasu pracy i mający być tego następstwem wzrost wynagrodzenia miały pozorny charakter, zmierzający do obejścia prawa w celu uzyskania przez ubezpieczoną wyższej kwoty świadczeń z ubezpieczenia społecznego wypłaconego przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Powyższe rozstrzygnięcie tutejszego Sądu zostało uchylone na mocy wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 sierpnia 2015 r.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Apelacyjny stwierdził, że w niniejszej sprawie

nie była możliwa jakakolwiek weryfikacja ukształtowanego przez odwołujących się stosunku pracy, gdyż stan faktyczny sprawy nie został ustalony, natomiast ustalenia, które znalazły się w uzasadnieniu wyroku zostały poczynione wyłącznie na podstawie akt postępowania kontrolnego przeprowadzonego przez organ rentowy. Taka sytuacja w ocenie Sądu Apelacyjnego była równoznaczna z brakiem jakiegokolwiek postępowania dowodowego po stronie Sądu Okręgowego o którym mowa w art. 386 § 4 k.p.c., czego skutkiem procesowym było uchylenie skarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Sąd Apelacyjny przekazując sprawę Sądowi Okręgowemu wskazał na konieczność zbadania, czy podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne K. M. z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy o pracę zawartej z płatnikiem składek została określona zgodnie z wymiarem świadczonej przez ubezpieczoną pracy, w szczególności, czy zawarta przez odwołujących się umowa była sprzeczna z prawem, zasadami współżycia społecznego lub zmierzała do obejścia prawa, z uwzględnieniem uwag zaprezentowanych przez Sąd Apelacyjny w orzeczeniu kasatoryjnym,

tj. ustalenia określenia czasu i przebiegu ciąży odwołującej się, w szczególności czasookresu jej przebywania na zwolnieniach lekarskich w związku z ciążą; ustalenia, czy faktycznie prowadziła księgowość spółki (...) do końca marca 2013 r. i czy w związku z tym stawiała się do pracy, podpisywała listy obecności i otrzymywała wynagrodzenie, jak również ustalenia rodzaju czynności wykonywanych przez ubezpieczoną w ramach stosunku pracy

w okresie przed 1 listopada 2012 r. i po tej dacie oraz czy w 2012 r., w porównaniu do roku 2011, w spółce (...) faktycznie doszło do zwiększenia liczby podmiotów dotychczas przez nią obsługiwanych.

Postępując zgodnie z zaleceniami Sądu Apelacyjnego w Warszawie Sąd Okręgowy uzupełnił materiał dowodowy, w szczególności przesłuchał dodatkowych świadków w osobach pracowników oraz kontrahentów spółki (...) oraz przeprowadził dowody z dokumentów dodatkowo przedłożonych przez odwołujących, a zwłaszcza płatnika

składek. Konsekwencją uzupełnienia materiału dowodowego było ustalenie okoliczności wskazanych w uzasadnieniu rozstrzygnięcia kasatoryjnego, przy czym analiza tych okoliczności, wespół z niekwestionowanymi okolicznościami pierwotnie ustalonymi przez Sąd Okręgowy oraz okolicznościami bezspornymi, w kontekście istoty sporu w niniejszej sprawie prowadziła do przyjęcia, że poczynienie przez Sąd dodatkowych ustaleń nie mogło prowadzić do wydania w niniejszej sprawie odmiennego rozstrzygnięcia niż wydane uprzednio. Zaznaczenia należy, że niniejszej sprawie to po stronie odwołującej się leżał obowiązek udowodnienia okoliczności podnoszonych w odwołaniu. Zgodnie bowiem z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Przenosząc tą regułę na grunt niniejszej sprawy należy przyjąć, że jeśli strona odwołująca się od decyzji organu rentowego, w której organ na podstawie przeprowadzonego postępowania kontrolnego dokonał ustaleń niekorzystnych dla odwołującego, zaprzecza twierdzeniom wyrażonym przez ten organ w skarżonej decyzji, to powinna w postępowaniu przed sądem odwoławczym nie tylko podważyć trafność poczynionych w ten sposób ustaleń dotyczących podleganiu ubezpieczeniom społecznym, lecz także wskazać okoliczności i fakty znajdujące oparcie w materiale dowodowym, z których byłoby możliwe wyprowadzenie wniosków i twierdzeń zgodnych ze stanowiskiem strony odwołującej.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie ma wątpliwości co do tego, że ubezpieczona wykonywała pracę na rzecz płatnika w rozumieniu art. 22 k.p. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że wolą stron było, aby ubezpieczona kontynuowała zatrudnienie na podstawie umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy. Brak było jednak podstaw do uznania, że wysokość wynagrodzenia ustalona przez strony na kwotę 6.400,00 zł brutto miesięcznie, była uzasadniona. Sąd całości podziela stanowisko organu ubezpieczeniowego, według którego ustalone dla ubezpieczonej wynagrodzenie za pracę w wysokości 6.400,00 zł brutto nie odpowiada ilości i jakości pracy świadczonej przez wnioskodawczynię i jest rażąco niewspółmiernie wysokie w stosunku do wynagrodzeń uzyskiwanych przez pozostałych pracowników spółki, w tym również zatrudnionych na stanowiskach zarządzających.

Przede wszystkim Sąd nie uznał za wiarygodny przedstawiany przez stronę odwołującą motyw zwiększenia wymiaru czasu pracy i wynagrodzenia odwołującej. Zgodnie z twierdzeniami odwołujących motywem zwiększenia wymiaru czasu pracy K. M., z którym wiązał się proporcjonalny wzrost otrzymywanego przez nią wynagrodzenia, było odciążenie prezesa spółki (...) J. S. w zakresie obowiązków związanych z prowadzeniem spraw finansowych spółki. Głównym obowiązkiem jaki miał zostać zrealizowany przez K. M. miało być sporządzenie do sprawozdań rozliczeniowych za rok bieżący. Odwołujący już w październiku zdawali sobie sprawę, że odwołująca jest w ciąży, jednakże zakładali, że będzie w stanie wykonać powyższe zadanie do końca roku rozliczeniowego, tj. do końca marca 2013 r. Z zeznań J. S. wynikało, że uważał K. M. za jedyną osobą w firmie, która posiadała odpowiednie kwalifikacje do powierzenia jej tego rodzaju obowiązków.

W ocenie Sądu nie można uznać, że faktycznym celem zwiększenia wymiaru czasu pracy odwołującej – i związanego z tym proporcjonalnego zwiększenia wynagrodzenia – był zamiar powierzenia jej obowiązków prowadzenia spraw finansowych spółki. Zdaniem Sądu w omawianej kwestii niebagatelne znaczenie ma fakt, że odwołująca na około miesiąc przed spornym zwiększeniem wymiaru godzin i wynagrodzenia dowiedziała się w ciąży, o którym to fakcie poinformowała J. S.. Oznacza to, że prezes spółki (...) musiał być świadomy, że odwołująca może nie być w stanie przejąć wszystkich obowiązków finansowych spółki, a co najmniej od dnia porodu nie będzie w stanie ich na bieżąco prowadzić, co z kolei poddaje pod wątpliwość sens powierzenia jej dodatkowych obowiązków, skoro istnieje prawdopodobieństwo, że odwołująca przynajmniej przez pewien okres czasu (zwolnienie lekarskie na czas ciąży, urlop macierzyński) nie będzie mogła świadczyć pracy. Takie rozwiązanie jest w ocenie Sądu wątpliwe

z perspektywy interesów gospodarczych spółki, o czym świadczy zresztą fakt, że odwołująca już po tygodniu od zwiększenia wymiaru czasu pracy i przysługującego jej wynagrodzenia udała się na zwolnienie lekarskie właśnie ze względu na ciążę, na którym przebywała praktycznie do dnia porodu w kwietniu 2013 r., w efekcie czego prezes spółki był zmuszony osobiście wykonać zadania, jakie miał zamiar odwołującej powierzyć.

Sąd nie dał również wiary twierdzeniom odwołującego w zakresie wyjątkowych kompetencji odwołującej, które miały świadczyć o tym, że jedynie ona mogła prowadzić sprawy finansowe spółki. Niekwestionowanym faktem jest posiadanie przez odwołującą wyższego wykształcenia oraz uprawnień w zakresie księgowości i rachunkowości, niewątpliwie również odwołująca, choćby ze względu na bliskie relacje z J. S. cieszyła się zaufaniem prezesa zarządu spółki (...), niemniej jednak z materiału dowodowego wynika, że spółka zatrudniała również innych pracowników. Pracownicy ci byli co prawda zatrudnieni na umowę zlecenie, jednakże ich współpraca ze spółką w porównaniu z odwołującą trwała dłużej, a poza tym mieli szerszy zakres obowiązków, obejmujący między innymi bezpośrednią obsługę księgową kontrahentów spółki z zakresu rocznej księgowości rozliczeniowej działalności, o czym świadczą zarówno zeznania świadków będących pracownikami spółki, jak i zeznania osób prowadzących działalność gospodarczą, którzy z tego rodzaju usług świadczonych przez spółkę (jej pracowników) korzystają od lat. Nie znajdują więc potwierdzenia w tym zakresie twierdzenia odwołującego, że odwołująca była jedyną osobą posiadającą kompetencje do przeprowadzenia końcowego rozliczenia spółki (...). Nie bez znaczenia jest w tym względzie również fakt, że odwołujący w latach wcześniejszych wykonywał czynności związane z prowadzeniem rocznej końcowej księgowości rozliczeniowej osobiście. Sytuacja ta miała również miejsce w na przełomie 2012 i 2013 r., co odwołujący potwierdził w trakcie dowodu z jego przesłuchania; odwołujący wskazał, że korzystał wówczas z pomocy innych pracowników, co świadczy przeciwko powyższej tezie o niezastąpionych kompetencjach odwołującej, skoro był w stanie zrealizować to bez jej pomocy.

Sąd po przeprowadzeniu postępowania dowodowego nie miał wątpliwości, że odwołująca w ramach zatrudnienia w spółce (...) świadczyła pracę na rzecz pracodawcy, jednakże mimo uzupełnienia materiału dowodowego odwołujący nie wykazali jakie dokładnie czynności były przez K. M. wykonywane. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie pozwolił na ustalenie, że w okresie od stycznia do września 2012 r., jeszcze w ramach umowy zlecenia, odwołująca wykonywała czynności związane z prowadzeniem niektórych czynności z zakresu księgowości, przy czym, jak wynika z zeznań J. S., odwołująca nie zajmowała się dekretowaniem dokumentów, rozksięgowaniem wyciągów bankowych ani wprowadzaniem danych dotyczących rozliczeń z pracownikami. Z kolei od 10 września 2012 r., tj. od dnia nawiązania ze spółką (...) stosunku pracy, odwołująca wspomagała prezesa zarządu J. S. przy weryfikacji dokumentacji finansowej spółki w zakresie, jakim nie zdążył tego wykonać J. S.. Taki zakres obowiązków, na co jednoznacznie wskazywali odwołujący, obowiązywał również od dnia 1 listopada 2012 r. mimo zmiany wymiaru czasu pracy odwołującej z 1/8 na 8 godzin dziennie. W pozostałym zakresie brak jednak dowodów wykazujących dodatkowe czynności wykonywane przez odwołującą nie tylko w ramach zatrudnienia w odwołującej spółce, lecz również u J. S.. Dowodów tych nie stanowiły w szczególności zeznania świadków, zarówno będących pracownikami jak i kontrahentów spółki (...). Jedynie świadkowie będący pracownikami odwołującej spółki kojarzyli odwołującą, nie byli jednak w stanie dostarczyć żadnych informacji pozwalających ustalić zakres jej obowiązków. Okoliczności tej nie dało się również ustalić na podstawie zeznań kontrahentów spółki, którzy nie kojarzyli odwołującej, nie potrafili wskazać czym się zajmowała ani czy w ogóle była zatrudniona w spółce (...). Jednocześnie zeznania świadków, w szczególności pracowników odwołującej spółki pozwalają ustalić, że szeregowi pracownicy spółki mieli w istocie więcej obowiązków niż odwołująca. Z zeznań świadków będących pracownikami odwołującej spółki wynika, że w ramach zatrudnienia na umowie zlecenia wykonywano przede wszystkim prace związane z bezpośrednią obsługą kontrahentów spółki, organizacją dokumentów księgowych i kadrowo-płacowych oraz wprowadzanie danych do systemu informatycznego, przy czym zajmowały się tym zarówno osoby zatrudnione

na podstawie umowy zlecenie zarówno w charakterze młodszego księgowego (oprócz bezpośredniej obsługi klientów), jak i w charakterze księgowego.

Brak w materiale dowodowym jakichkolwiek podstaw do stwierdzenia, że odwołujący wykonywała tożsame czynności na rzecz spółki.

W tych okolicznościach Sąd uznał, że materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie nie daje żadnych podstaw do uznania wynagrodzenia otrzymywanego przez odwołującą od 1 listopada 2012 r. za adekwatne. Niebagatelne znaczenie ma tu wynagrodzenia innych osób zatrudnionych w spółce (...). Co prawda większość pracowników spółki wykonywało na jej rzecz pracę na podstawie umowy zlecenia, a wynagrodzenie było zależne m. in. od takich czynników jak ilość wykonanej pracy, niemniej jednak na podstawie wykazu osób zatrudnionych w spółce oraz uzyskiwanych przez nich wynagrodzeń w okresie od września do grudnia 2012 r., a także informacjach

o przyznanym odwołującej od 1 listopada 2012 r. wynagrodzeniu oraz zakresie obowiązków zarówno odwołującej jak i pozostałych pracowników spółki można stwierdzić, że K. M., jako osoba zatrudniona na podstawie umowy o pracę, była jednocześnie osobą posiadającą najwyższe wynagrodzenie, chociaż nie zajmowała najwyższego stanowiska w spółce a zakres jej obowiązków był mniejszy od innych pracowników. Dla porównania, prezes spółki J. S., zatrudniony na umowę zlecenie, w listopadzie i grudniu 2012 r. uzyskał wynagrodzenie w wysokości odpowiednio 7.160,00 zł i 3.580,00 zł brutto,

z kolei D. S., również zatrudniona na umowę zlecenie,

w tym samym okresie otrzymała odpowiednio 2.010,00 zł i 3.372,00 zł brutto. Pozostali pracownicy otrzymywali o wiele niższe niż wskazane powyżej wynagrodzenie, wynoszące około 2.000,00 złotych brutto w stawce najwyższej, od 1.000,00 do 1.500,00 złotych brutto w stawce średniej i od 400,00 do 800,00 złotych brutto przy stawce najniższej.

Materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie nie daje podstawy do uznania wynagrodzenia otrzymywanego przez odwołującą od 1 listopada 2012 r. za adekwatne. Niebagatelne znaczenie ma tu okoliczność nierówności w wynagrodzeniu osób zatrudnionych w spółce (...), które wzbudziło uzasadnione zastrzeżenia Sądu. Jak wynika z wykazu osób zatrudnionych

w spółce w okresie od września do grudnia 2012 r. oraz informacji

o przyznanym odwołującej od 1 listopada 2012 r. wynagrodzeniu, K. M., jako osoba zatrudniona na podstawie umowy o pracę, była jednocześnie osobą posiadającą najwyższe wynagrodzenie, chociaż nie zajmowała najwyższego stanowiska w spółce a zakres jej obowiązków był mniejszy

od innych pracowników. Dla porównania, prezes spółki J. S., zatrudniony na umowę zlecenie, w listopadzie i grudniu 2012 r. uzyskał wynagrodzenie w wysokości odpowiednio 7.160,00 zł i 3.580,00 zł brutto,

z kolei D. S., również zatrudniona na umowę zlecenie,

w tym samym okresie otrzymała odpowiednio 2.010,00 zł i 3.372,00 zł brutto. Pozostali pracownicy otrzymywali o wiele niższe niż wskazane powyżej wynagrodzenie, wynoszące około 2.000,00 złotych brutto w stawce najwyższej, od 1.000,00 do 1.500,00 złotych brutto w stawce średniej i od 400,00 do 800,00 złotych brutto przy stawce najniższej.

Tak kształtujące się różnice

w wynagrodzeniu pomiędzy odwołującą się a resztą pracowników, Sąd uznał

za rażące i nie znajdujące odzwierciedlenia w kontekście zakresu obowiązków odwołującej oraz faktycznie wykonywanych przez nią czynności w porównaniu do pozostałych osób pracujących na rzecz spółki (...).

Nie bez znaczenia w ocenie Sądu były również okoliczności podniesione

w uprzednio wydanym w sprawie rozstrzygnięciu w postaci faktu,

że zatrudniająca ubezpieczoną spółka za okres wrzesień 2012- styczeń 2013 r. miała zaległości w płaceniu składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne. Mając na uwadze, iż spółka ma zaległości w płaceniu składek nielogicznym, nieracjonalnym i nieuzasadnionym jakimikolwiek względami jest zatrudnianie ubezpieczonej na stanowisku księgowej z tak wysokim wynagrodzeniem

w sytuacji, gdy spółka przechodzi trudności finansowe i wszyscy inni pracownicy z prezesem włącznie otrzymują maksymalnie wynagrodzenie minimalne. Podkreślenia także wymaga, iż efektywny czas pracy wnioskodawcy był niezwykle krótki, bowiem trwał zaledwie siedem dni.

W tych okolicznościach ustalenie wynagrodzenia odwołującej się na tak wysokim poziomie w stosunku do wynagrodzeń pozostałych pracowników spółki w sytuacji złej kondycji finansowej firmy i w oderwaniu od ilości i rodzaju pracy nie znajduje żadnego uzasadnienia.

Sąd miał również na względzie, że w dniu 1 listopada 2012 r. odwołująca pozostawała w pełnowymiarowym zatrudnieniu u J. S. w ramach prowadzonej przez niego oddzielnie działalności gospodarczej. Jak wynika między innymi z zeznań samej odwołującej, znajdujących potwierdzenie

w ewidencji czasu pracy prowadzonej zarówno dla spółki (...)

jak i działalności odwołującego, K. M. związana dwoma stosunkami pracowniczymi (cały etat i 1/8 etatu) często pracowała praktycznie cały dzień, od godzin porannych po wieczorne. Zatrudnienie odwołującej na dwa pełne etaty oznaczałoby, że musiałaby wykonywać pracę przez 16 godzin dziennie,

co z oczywistych względów nie jest wykonalne w ciągłym, pięciodniowym trybie pracy.

Powyższe okoliczności w ocenie Sądu świadczą o tym, że zwiększenie wymiaru czasu pracy oraz związane z tym faktem proporcjonalne zwiększenie przysługującego K. M. wynagrodzenia z 1/8 etatu i 800,00 złotych brutto na pełen etat i wynagrodzenie 6.400,00 złotych brutto stanowiły czynność pozorną, zmierzającą jedynie do uzyskania przez odwołującą wyższych świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Odwołujący nie wykazali, aby zmiana wymiaru czasu pracy i towarzysząca jej zmiana wynagrodzenia K. M. była zarówno konieczna z perspektywy interesów pracodawcy, jak i uzasadniona, mając na względzie fakt, iż odwołująca miesiąc przed zmianą powzięła informację o byciu w ciąży i odwołujący mieli świadomość, że może nie być w stanie wykonać wskazanych przez strony zadań w stosownym terminie, w szczególności, że od 1 listopada 2012 r. łączył ją podwójny pełnoetatowy stosunek pracy. Z tych też względów Sąd przychylił się do oceny zmiany podstawy wymiaru składek wyrażonej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w skarżonej decyzji i uznał, że wynagrodzenie przysługujące odwołującej od 1 listopada 2012 r. było rażąco zawyżone i nieekwiwalentne

do nakładu pracy i jako takie zmierzające do uzyskania wyższych niż należne świadczeń pieniężnych z ubezpieczenia społecznego, co skutkowało uznaniem zmiany wymiaru czasu pracy i wynagrodzenia odwołującej w omawianym zakresie za nieważne z mocy art. 58 § 1 i 3 k.c.

W tym stanie rzeczy organ rentowy miał słuszne podstawy

do zakwestionowania wysokości wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składki i przyjęcia jako podstawę wymiaru wynagrodzenia przysługujące odwołującej za listopad 2012 r. w wysokości 160,02 złotych.

Wobec powyższego Sąd oddalił odwołanie (...) sp. z o.o. z siedzibą

w W. oraz K. M. na podstawie art. 477¹⁴ 1 k.p.c.